

## NOTA REDAKCYJNA DO TEKSTU JULIANA HOCHFELDA

Publikowany obecnie tekst Juliana Hochfelda ukazał się w kwietniu 1945 roku na łamach „Journal of Central European Affairs” (vol. 5, no. 1) i z przyczyn politycznych nie był przedrukowany w Polsce. Autor przebywał wówczas w Wielkiej Brytanii, dokąd trafił w maju 1944 roku po odwołaniu go z wojska na Bliskim Wschodzie w celu włączenia do pracy w kierownictwie Polskiej Partii Socjalistycznej i w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rządu RP na emigracji. Do Polski powrócił w sierpniu 1945 roku. Artykuł poświęcony Powstaniu Warszawskiemu powstał wkrótce po jego upadku, na co wskazuje brak w nim odwołania do wyników konferencji jałtańskiej (luty 1945), co miałyby sens w kontekście krytycznej oceny zachowania ZSRR w czasie trwania powstania.

Pisząc ten tekst, autor nie posiadał wiedzy o przebiegu powstania, które potraktował jako spontaniczny ruch ludu Warszawy, porównywany przez niego do znanych z historii stolicy wystąpień z lat 1794, 1830 i 1863. W jego ocenie powstanie było przede wszystkim dziełem lewicy, a Armię Krajową postrzegał jako kontynuację tradycji powstańczej wywodzącej się od Tadeusza Kościuszki. Te oceny upraszczają znacznie bardziej złożony obraz. Napisana bezpośrednio po powstaniu (w obozie jenieckim w Gross Born) praca Aleksandra Gieysztor (opublikowana w 2016 roku przez Akademię Humanistyczną w Pułtusk) podważa przekonanie o spontanicznym charakterze powstania i o tak wyraźnym lewicowym obliczu AK. Pisząc z londyńskiego oddalenia, Hochfeld widział Powstanie przez pryzmat swych socjalistycznych przekonań. Z wyraźnym żalem stwierdzał, że ZSRR zaprzepaścił szansę na uratowanie stolicy Polski i pozyskania autentycznej przyjaźni narodu polskiego, czego – jak pisał – „nie może zagwarantować marionetkowy komitet”. Kilka miesięcy po opublikowaniu tego tekstu jego autor zdecydował się na

powrót do kraju rządzanego przez formację wywodzącą się z owego komitetu. Zwyciężyło przekonanie, że w Polsce porzuconej przez zachodnich sojuszników i zdominowaną przez ZSRR polityczny realizm zastąpić powinien romantyczną wizję powstańczą. Tym ciekawsza jest więc publikacja, w której tak mocno zabrzmiał ton socjalistycznego romantyzmu.

*Jerzy J. Wiatr*

